

**Mariusz Samp**

Akademia Pomorska w Słupsku

mariuszsamp1990@wp.pl

## **KAROL MALECZYŃSKI JAKO BADACZ DZIEJÓW WOJNY POLSKO-NIEMIECKIEJ 1109 ROKU**

### **STRESZCZENIE**

Nieżyjący wrocławski uczyony Karol Maleczyński wydał kilka opracowań naukowych, opisujących zmagania polsko-niemieckie z 1109 roku. Uczyony ten doszedł do bardzo interesujących wniosków. Jako pierwszy z badaczy przyczynił się do dość skrupulatnego wyświetlenia politycznych aspektów towarzyszących przyczynom, przebiegowi oraz skutkom starcia zbrojnego z 1109 roku. Nadał tym problemom nowy ton. O doniosłości jego dokonań na tym polu świadczy, że nikt po nim nie podjął się gruntownego wejrzenia w istotę przyczyn warunkujących wybuch tej wojny. Wiele z jego stwierdzeń z tego obszaru ostało się w rodzimej historiografii. Inaczej sprawa jednak wygląda przy próbie skomentowania recepcji jego wyjaśnień dotyczących przebiegu zmagania wojennych i ich bezpośrednich, czy długofalowych następstw. Chociaż nie wzięto w niniejszych badaniach pod uwagę wszystkich prac badawczych nawiązujących nawet w sposób pośredni do obserwacji poczynionych przez Profesora, to można jednak zaryzykować twierdzenie, że większość jego wniosków w dalszym ciągu funkcjonuje w nauce. Niekiedy wprowadza się do nich pewne korekty, ale które nie zmieniają w jakiś diametralny sposób ich zasadniczego wydźwięku. Oczywiście nie sposób w tym miejscu zapomnieć również o spostrzeżeniach uczonego, które pod wpływem rozwoju badań doczekały się krytycznego rozbioru, co w konsekwencji spowodowało ostateczne zarzucenie ich, względnie w niektórych przypadkach, znaczne przemodelowanie.

#### Słowa kluczowe:

Karol Maleczyński, polska historiografia, wojna polsko-niemiecka 1109 roku.

## Wstęp

Profesor Karol Maleczyński (1897–1968) należał niewątpliwie do grona wyróżniających się historyków<sup>1</sup>. Najokazalszym tego świadectwem są publikacje, które wydał on na przestrzeni kilkudziesięciu lat wzmoczonych i wielokierunkowych studiów. W sumie jest ich ponad 250<sup>2</sup>. Każda z powstałych prac prezentowała wysoki poziom naukowy. Dotyczy to również publikacji niezbyt rozległych objętościowo. W powszechnej opinii panuje przekonanie, że warsztat naukowy Profesora był oparty na solidnych podstawach. Jego nietuzinkowa erudycja znajdowała najwymowniejszy wyraz w podejściu do źródła historycznego. Potrafił krytycznie się do niego ustosunkować i w oparciu o szkielet informacji z niego wypływający formułować, dobrze umotywowane, wnioski końcowe. Należał do grona tych badaczy, którzy równocześnie dążyli do zebrania całościowej literatury przedmiotu. W tym zakresie był bardzo drobiazgowy<sup>3</sup>.

Uczony uzyskał gruntowne przygotowanie do pracy naukowca. Pierwsze szlify, które pozwoliły mu później z powodzeniem prowadzić już samodzielnie badania<sup>4</sup>, zdobył pod okiem profesorów lwowskich (S. Zakrzewski, J. Ptaśnik)<sup>5</sup>. To właśnie na Uniwersytecie Jana Kazimierza najpierw obronił doktorat (1924), następnie zaś uzyskał habilitację (1929) oraz profesurę (1939)<sup>6</sup>. Po II wojnie światowej, Maleczyński przeniósł się do Wrocławia. Tam też żył i tworzył aż do śmierci. Okazał się być doskonałym organizatorem życia naukowego. Partycypował w stworzeniu, w zasadzie od podstaw, struktur nauki historycznej na Śląsku. Następnie, biorąc udział

<sup>1</sup> J. Leszczyński, *Karol Maleczyński (28 X 1897 – 20 VII 1968)*, „Kwartalnik Historyczny” 76 (1969), 1, s. 263; W. Korcz, *Historyk Śląska – Karol Maleczyński (1897–1968)*, „Przegląd Zachodni” 43 (1987), 5-6, s. 192.

<sup>2</sup> A. Skowrońska, J. Gilewska-Dubis, *Bibliografia prac prof. dra Karola Maleczyńskiego*, [w:] K. Maleczyński, *Studia nad dokumentem polskim*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1971, s. 283-294.

<sup>3</sup> K. Bobowski, *Pionier wśród historyków – profesor Karol Maleczyński*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 52 (1997), 3-4, s. 296.

<sup>4</sup> A. Gieyszor, *Postłowie*, [w:] K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 350.

<sup>5</sup> P. Wiszewski, *Karol Maleczyński (1897–1968)*, [w:] *Mediewiści*, t. 1, (red.) J. Strzelczyk, Poznań 2011, s. 172-173.

<sup>6</sup> R. Heck, *Karol Maleczyński (28 X 1897 – 20 VII 1968)*, „Studia Historyczne” 12 (1969), 2, s. 304.

w wielu inicjatywach, przyczyniał się do ich rozbudowy. Przez kilka lat był dyrektorem Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego<sup>7</sup>.

Biorąc pod uwagę twórczość historyczną Maleczyńskiego dostrzec można jego niczym nieskrępowaną swobodę wypowiedzianą się na różne tematy historyczne, chronologicznie sięgające nawet poza epokę szczególnie mu bliską, tj. średniowiecze<sup>8</sup>. Uczony podejmował badania nad historią gospodarczą<sup>9</sup>. Był ekspertem w zakresie nauk pomocniczych historii, szczególnie dyplomatyki<sup>10</sup>. Pod wpływem swojego mistrza, prof. S. Zakrzewskiego<sup>11</sup>, rozbudził w sobie pasję do badania historii politycznej<sup>12</sup>. Jednocześnie ważne miejsce w jego zainteresowaniach naukowych zajmowała problematyka

---

<sup>7</sup> Idem, *Profesor dr Karol Maleczyński*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 23 (1968), 3, s. 183.

<sup>8</sup> W. Korta, *Karol Maleczyński, Sylwetka uczonego i człowieka*, [w:] K. Maleczyński, *Studia...*, s. 14.

<sup>9</sup> Zob. np.: K. Maleczyński, *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, Lwów 1926; Idem, *Z dziejów wsi śląskiej w okresie przed kolonizacją na prawie niemieckim*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, t. 1, (red.) E. Maleczyńska, Warszawa 1953, s. 75 n.; Idem, *Z dziejów górnictwa śląskiego w epoce feudalnej*, ibidem, s. 175 n.

<sup>10</sup> Zob. np.: Idem, *Dokument Humbalda kardynała legata papieskiego dla klasztoru w Trzemesznie opatrzony datą 2 marca 1146*, „Roczniki Historyczne” 4 (1928), s. 1 n.; Idem, *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego 1202–1239*, Lwów 1928; Idem, *O kanclerzach polskich XII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 42 (1928), s. 29 n.; Idem, *Wpływy obce na dokument polski w XII w.*, ibidem 46 (1932), s. 1 n.; Idem, *Stanowisko dokumentu w polskim prawie prywatnym i przewodzie sądowym do połowy XIII w.*, Lwów 1935; Idem, *Kodeks Dyplomatyczny Śląska 1-2 (1951–1959)*; Idem, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, cz. 1, Wrocław 1951.

<sup>11</sup> K. Błachowska, *Karol Maleczyński (1897–1968)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. 2, (red.) J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaszkilniak, Rzeszów 2014, s. 542.

<sup>12</sup> Zob. np.: K. Maleczyński, *Dwa niedrukowane akty przymierza Kazimierza Wielkiego z Danią r. 1350 i 1363*, „Kwartalnik Historyczny” 45 (1931), s. 254 n.; Idem, *Przymierze Kazimierza Wielkiego z Danią*, ibidem, s. 119 n.; Idem, *Dzieje Ryksy, córki Władysława Wygnańca śląskiego, cesarzowej Hiszpanii i hrabiny Prowansji*, Lwów 1933; Idem, *Polska i Pomorze Zachodnie w walce z Niemcami w XIV i XV w.*, Gdynia-Gdańsk-Szczecin 1946; Idem, *Polska a Czechy w średniowieczu, Próba rewizji pojęć*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1 (1946), s. 1 n.; Idem, *Polska a Czechy w latach 966–986*, [w:] *Studia z dziejów polskich i czechosłowackich*, t. 1, (red.) E. i K. Maleczyńscy, Wrocław 1960, s. 51 n.; Idem, *Najstarsza zachodnia granica Polski na podstawie źródeł X w.*, [w:] *Początki Państwa Polskiego, Księga Tysiąclecia*, t. 1, (red.) K. Tymieniecki, Poznań 1962, s. 213 n/

ślaskoznawcza, w wyniku czego powstał pokaźny zbiór różnego typu prac<sup>13</sup>.

Maleczyński był również doskonałym znawcą pierwszej polskiej kroniki autorstwa Anonima tzw. Galla. Nie tylko podzielił się ważnymi spostrzeżeniami na jej temat<sup>14</sup>, ale również przyczynił się do nowego krytycznego jej wydania<sup>15</sup>, które zastąpiło przestarzałą wersję z drugiej połowy XIX stulecia<sup>16</sup>. Historyk, inicjując wielotorowe badania nad tym pomnikiem historiograficznym, równocześnie począł kłaść nacisk na lepsze wyświetlenie szeregu zagadnień związanych z czasami, w których on powstał. W efekcie tego podjął się również studiów roztrząsających panowanie Bolesława III Krzywoustego (przede wszystkim jego polityczny wymiar). Zwraca uwagę, że przy analizie wielu problemów związanych z polityką tego księcia, badacz musiał niejednokrotnie zająć swoje stanowisko wobec prowadzonych przez niego licznych wojen. Niewątpliwie do najważniejszego starcia w dobie długich rządów Krzywoustego (1102–1138) można z dzisiejszej perspektywy zaliczyć wojnę polsko-niemiecką z 1109 roku. Jest rzeczą symptomatyczną, że również erudyta wrocławski na jej temat wypowiadał się niejednokrotnie.

Uzasadniając podjęcie się opracowania relatywnie dobrze wtenczas znanej na gruncie nauki polskiej i niemieckiej problematyki związanej ze starciem polsko-niemieckim z początku XII stulecia<sup>17</sup>, Maleczyński wskazywał na jej mankamenty wyrażające się – jego zdaniem – niedostatecznym wykorzystaniem dostępnej bazy źródłowej. Wybiórcze i jednostronne traktowanie wyselekcjonowanej grupy źródeł polskiej, niemieckiej oraz czeskiej proveniencji, miało doprowadzić wielu badaczy do wniosków niczym nieuzasadnionych, niejednokrotnie niemających jakiegokolwiek pokrycia w prze-

<sup>13</sup> Zob. np.: Idem, *Herb miasta Wrocławia*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1 (1946), s. 3 n.; Idem, *Dzieje Wrocławia*, cz. 1, Katowice-Wrocław 1948; Idem, *Więź polityczna Śląska z Polską*, [w:] *Oblicze Ziemi Odzyskanych, Dolny Śląsk*, t. 2, Wrocław 1948, s. 75 n.; Idem, *Zagadnienie góry Ślęży-Sobótki*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” 2 (1958), s. 1 n.; Idem, *Trwanie łączności Śląska z Polską od połowy XIV do początku XVI w.*, [w:] *Początki...*, s. 281 n.

<sup>14</sup> Idem, *Ze studiów nad kroniką Galla Anonima, Rękopis Heilberski*, „Roczniki Historyczne” 10 (1934), s. 202 n.; Idem, *Źródła literackie kroniki tzw. Galla Anonima*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 14 (1934), s. 54 n.

<sup>15</sup> *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum* [dalej: Galli], [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, Nova Series 2 (1952).

<sup>16</sup> *Galli Chronicon*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica* 1 (1864).

<sup>17</sup> Zob. np.: R. Knyspel-Kopec, *Oblężenie Głogowa 1109 roku w historiografii polskiej przełomu XIX i XX wieku*, [w:] *Głogovia Maior, Wielki Głogów między blaskiem dziejów i cieniem ruin*, (red.) B. Czechowicz, M. Konopnicka, Głogów 2010, s. 33 n.

kazach z epoki. Ten stan rzeczy sprowokował uczonego do ponownego przyjrzenia się całości interesującej go dokumentacji oraz wcześniejszych efektów badań. W wyniku wnikliwych i drobiazgowych studiów powstał cykl prac, które rzuciły nowe światło na temat dziejów konfliktu Polski z Cesarstwem w 1109 roku. Najważniejszą z nich jest monografia wydana zaraz po II wojnie światowej<sup>18</sup> oraz bogaty w treść krótki artykuł z 1937 roku<sup>19</sup>. Nie sposób zapomnieć również o innych pracach mediewisty, pośród których na czoło wysuwa się biografia, rozpatrująca życie i działalność Bolesława III Krzywoustego<sup>20</sup>.

Wyżej wskazane pozycje stały się przedmiotem objętych niniejszym szkicem badań. W ich wyniku autor będzie się starał przybliżyć dokonania Profesora oraz jego poglądy na temat mających miejsce wypadków wojennych w 1109 roku. By podjętemu przedsięwzięciu naukowemu mogło stać się zadość, autor będzie usiłował nie tylko przybliżyć refleksje uczonego, ale również ich recepcję w historiografii. Wypadnie tu jednak ograniczyć się tylko do najbardziej reprezentatywnych badań polskich, gdyż w obcojęzycznej historiografii, ani po ogłoszeniu drukiem prac Profesora, ani też po jego zgonie, nie podjęto z jego ustaleniami wiążącej polemiki, przede wszystkim ze względu na barierę językową. Wydaje się, że przyjęcie powyższego kryterium będzie najwłaściwszym sposobem, umożliwiającym dokonanie obiektywnej oceny spuścizny naukowej uczonego i jego zapatrywań na rolę wojny 1109 r. w strukturze procesu dziejowego. Równocześnie warto w tym miejscu zastrzec, iż niniejszy artykuł nosi znamiona skromnego przyczynku mogącego w jakimś stopniu wpłynąć na stworzenie pełnowartościowego opracowania w formie monografii (a której wciąż brakuje w rodzimej historiografii), podejmującej próbę ukazania bogatego i wielostronnego dorobku Profesora.

---

<sup>18</sup> K. Maleczyński, *Wojna polsko-niemiecka 1109 r.*, Wrocław 1946.

<sup>19</sup> Idem, *Wyprawa Henryka V na Polskę z r. 1109*, „Sprawozdania Lwowskiego Towarzystwa Naukowego” 17 (1937), s. 43 n.

<sup>20</sup> Idem, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975. W tym miejscu warto dodać, że wykorzystana przy niniejszej analizie historiograficznej biografia Krzywoustego ukazała się dopiero po śmierci Profesora w wyniku starań jego uczniów na bazie wcześniej opublikowanej, ale bez aparatu krytyczno-erudycyjnego, publikacji o charakterze popularnonaukowym. Zob. szerzej: Idem, *Bolesław Krzywousty, Zarys panowania*, Kraków 1946.

## Karol Maleczyński o wojnie 1109 roku

Uczony wrocławski – mimo niemałych już osiągnięć historiografii począwszy od początków XIX stulecia – dopiero jako pierwszy z badaczy polskich podjął się syntetycznego omówienia świadectw dotyczących wojny 1109 roku<sup>21</sup>. Dzięki temu wysiłkowi heurystycznemu stworzył swoisty grunt ułatwiający kolejnym pokoleniom historyków w zorientowaniu się w specyfice dostępnych źródeł narracyjnych oraz annalistycznych. Zdaniem badacza, najważniejszym przekazem służącym rekonstruowaniu przebiegu starć między Niemcami a Polakami, jest Kronika Anonima tzw. Galla. Wyraził pogląd (a co przejęli po nim jego następcy<sup>22</sup>), że jest ona niezwykle wartościowa, mimo tego, że była ona panegirkiem wychwalającym na różne sposoby samego Krzywoustego<sup>23</sup>, ponieważ jej fragmenty poddające opisowi wojnę mogły powstać na podstawie relacji jej uczestników<sup>24</sup>. Innym źródłem polskim powstałym znacznie później od opisywanych wydarzeń, a w znacznym stopniu opartych na Gallu, autor odmówił, poza fragmentem Kroniki Mistrza Wincentego Kadłubka traktującej o bitwie na tzw. Psim Polu, jakiegokolwiek wartości dowodowej<sup>25</sup>. Historyk wyszedł z założenia, że dla w miarę obiektywnego i bezstronnego ujęcia wojny 1109 roku, nieodzownym będzie sięgnięcie także po źródła nie rodzimego pochodzenia na czele z kronikami Ekkeharda z Aura<sup>26</sup> oraz kanonika czeskiego Kosmasa<sup>27</sup>. Pracując, na tak przygotowanym warsztatowo podłożu, Maleczyński doszedł do wniosków w wielu punktach zupełnie niestykających się z ustaleniami wcześniejszych badaczy, a do których mieli krytyczne uwagi późniejsi specjaliści.

<sup>21</sup> Idem, *Wojna...*, s. 5-6; Idem, *Bolesław...*, s. 100-101 (przyp. 114).

<sup>22</sup> K. Olejnik, *Głogów 1109*, Warszawa 1999, s. 83.

<sup>23</sup> Zob. szerzej: M. Plezia, *Kronika Galla na tle historiografii XII wieku*, Kraków 1947, s. 5 n; J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964, s. 26 n; J. Wenta, *Kronika tzw. Galla Anonima, Historyczne (monastyczne i genealogiczne) oraz geograficzne konteksty powstania*, Toruń 2011, passim; T. Jasiński, *Gall Anonim – poeta i mistrz prozy*, Kraków 2016, passim.

<sup>24</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 5.

<sup>25</sup> Ibidem. Do podobnych wniosków o nieużyteczności późniejszych źródeł doszła również m.in. J. Krzyżaniakowa, *Poglądy polskich kronikarzy na Niemcy i stosunki polsko-niemieckie*, [w:] Eadem, „*Nie ma historii bez człowieka*”, *Studia z dziejów średniowiecza*, Poznań 2011, s. 265-270.

<sup>26</sup> *Ekkehardi Urugiensis chronica*, [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptores* 6 (1844), s. 243.

<sup>27</sup> *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, [w:] *Scriptores rerum Germanicarum*, Nova series 2 (1923), lib. III, cap. 27, s. 195.

Przyglądając się przyczynom, które doprowadziły do wybuchu wojny polsko-niemieckiej, Maleczyński uznał, iż miały one charakter wielopłaszczyznowy. Najważniejszym w jego mniemaniu bodźcem wydatnie przyczyniającym się do eksplozji wrogości między Bolesławem Krzywoustym a Henrykiem V była postawa, jaką przyjął ten pierwszy w trakcie konfliktu niemiecko-węgierskiego z 1108 roku, co też dosadnie wyartykułował w zdaniu podkreślającym, iż „główną przyczyną wyprawy Henryka było wmieszczenie się rok przedtem Bolesława w sprawy węgierskie i czeskie, przez udzielenie Kolomanowi węgierskiemu pomocy, przy równoczesnym z atakiem cesarskim pod Preszburg zaatakowaniem Czech”<sup>28</sup>. Gdy część badaczy polskich była skłonna podzielić optykę autora<sup>29</sup>, to inni zdecydowanie się jej sprzeciwiali przenosząc akcenty na zupełnie inne tory<sup>30</sup>. Było to w głównej mierze podyktowane tym, że wrocławski mediewista upatrywał powodów zerwania dotychczas poprawnych stosunków polsko-niemieckich w innych, równie ważnych, czynnikach, które zarazem pozostali uczeni uznali wręcz za prymarne.

Powstałe zawirowania wynikają z tego, że w opinii Maleczyńskiego, impulsem, który w konsekwencji doprowadził do rychłego wyruszenia ekspedycji cesarskiej przeciw Polsce, był całokształt polityki Krzywoustego, nieprzychylnie odebranej przez koła niemieckie. Podstawą wszelkich dywagacji w tym obszarze stało się dla Maleczyńskiego ustalenie, jak kształtowały się stosunki publiczno-prawne między państwem polskim w dobie rządów ojca Bolesława z Niemcami<sup>31</sup>. Był ponad wszelką wątpliwość zdania, że Władysław Herman był lennikiem Henryka IV<sup>32</sup>. Tego typu konstatacja dała mu z kolei podstawę do wysnucia wniosku, że pierwsze pociągnięcia Krzywoustego na arenie międzynarodowej znamionowały ewidentną zmianę kursu jego kraju w stosunku do sąsiada z uległości na jawną wobec niego niechęć. Miała się ona przejawiać w kilku sferach. Jedną z nich była polityka Bolesława prowadzona względem przyrodniego brata Zbigniewa. W wyniku

<sup>28</sup> K. Maleczyński, *Wyprawa...*, s. 44. Szerzej omówieniem antagonizmu na linii Henryk V – Koloman Uczony tego, zajął się: G. Kristó, *Az Árpád-kor háborúi*, Budapest 1986, s. 72 n.

<sup>29</sup> B. Miśkiewicz, *Wielkopolska w dziejach oręża polskiego (X–XX wiek)*, Poznań 2008, s. 38.

<sup>30</sup> D. A. Czaja, *Warownia głogowska w dobie pierwszych Piastów, Znaczenie militarne Głogowa w X–XII wieku*, Głogów 2010, s. 65.

<sup>31</sup> Najnowsze ustalenia w tej tematyce można znaleźć w: J. Sochacki, *Stosunki publiczno-prawne między państwem polskim a Cesarstwem Rzymskim w latach 963–1102*, Wodzisław Śląski 2014, s. 158 n.

<sup>32</sup> K. Maleczyński, *Bolesław...*, s. 80.

zwycięskich dwóch wojen domowych udało mu się pokonać swego rywala, wyzuć go z ziem, którymi władał, oraz zjednoczyć kraj pod swoim berłem. Ponadto prowadził energiczną politykę względem Rusi oraz Węgier, co poskutkowało zbudowaniem solidnego zaplecza politycznego, z którego mógł w kryzysowych momentach korzystać. W sporze o inwestyturę, zaprzatającym w sposób szczególny uwagę Henryka V, Bolesław opowiedział się po stronie prawowitego papieża. Wreszcie był nieprzychylnie nastawiony wobec Czech, lenników niemieckich. Nie tylko zaprzestał płacić trybutu ze Śląska, ale również czynnie włączał się w rozgrywki o stolec praski, popierając swoich pretendentów. W konkluzjach, po takim przedstawieniu kierunków polityki Krzywoustego, Maleczyński opowiedział się za tym, że Polska w tym czasie prowadziła kurs antyniemiecki, a którego konsekwencją miał być powrót do zupełnej niezależności, utraconej przed 1102 rokiem<sup>33</sup>.

W polskiej historiografii w głównej mierze dzięki wnikliwym dociekanom Maleczyńskiego panuje przekonanie, iż Henryk V, rządząc wyprawę przeciw swemu sąsiadowi, traktował sprawę Zbigniewa jedynie instrumentalnie<sup>34</sup>. Takie ujęcie zagadnienia było z jednej strony jednoznacznym sprzeciwieniem się brzmieniu przekazu kronikarskiego Galla, z drugiej zaś strony był to wniosek jak najbardziej uprawniony, bowiem wynikał z pieczołowicie przeprowadzonej analizy szerokiej panoramy stosunków polsko-niemieckich poprzedzającej rozpoczęcie konfliktu<sup>35</sup>. Niedwuznacznie rzuca się w oczy fakt, że również propozycja uczonego, by spojrzeć na wyprawę Henryka V w kontekście jego zmagania z Paschalisem II<sup>36</sup>, znalazła pozytywny oddźwięk w pracach historyków po nim piszących<sup>37</sup>. W ocenie Maleczyńskiego bowiem pokonanie polskiego księcia przez Salijczyka byłoby spektakularnym sukcesem, który w perspektywie dalszej rywalizacji mógł się stać na tyle wiążący, by „uczynić Paschalisa skłonniejszym do

<sup>33</sup> Ibidem, s. 81 n.

<sup>34</sup> K. Olejnik, *Cedynia, Niemcza, Głogów, Krzyszków*, Kraków 1988, s. 61; J. Wyrzumski, *Cesarstwo a suwerenność Polski od X do XII wieku*, [w:] *Z dziejów Galicji, Śląska, Polski i Niemiec, Prace ofiarowane Profesorowi drowi Adamowi Galasowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, (red.) M. Czaplinski, R. Gelles, K. Matwijowski, Wrocław 1994, s. 27; M. Spórna, *Bolesław III Krzywousty*, [w:] Idem, *Słownik najszynniejszych wodzów i dowódców polskich*, Kraków 2006, s. 49.

<sup>35</sup> K. Maleczyński, *Wyprawa...*, s. 44.

<sup>36</sup> Zob. szerzej: S. Weinfurter, *Das Jahrhundert der Salier (1024–1125)*, Stuttgart 2008, s. 169 n.

<sup>37</sup> A. Kucner, *O przebiegu wojny polsko-niemieckiej w roku 1109*, [w:] *Nadodrzańskie szkice historyczne*, (red.) J. Jaczewska, Zielona Góra 1960, s. 55; D. A. Czaja, *Warownia...*, s. 65.



ustępstw”<sup>38</sup>. Badacz, dostrzegając w konflikcie polsko-niemieckim znamion polityki wielkiego kalibru, nie omieszczał również przypomnieć, o czym niejednokrotnie jednak zapominano w literaturze przedmiotu, że jego wybuch mógł być uwarunkowany również bardziej przyziemnymi celami. W tym miejscu uwypuklał rangę przesłanek natury ekonomicznej. Nie wykluczał bowiem, że cesarzowi i jego żołnierzom zależeć mogło na pozyskaniu różnego rodzaju łupów, co wznagać mógł fakt słabości państwa przeciw któremu się kierowano w rezultacie czego szanse ich pozyskania stawały się znacznie większe<sup>39</sup>.

K. Maleczyński w swoich pracach położył dość duży nacisk na wyświeślenie szeregu problematycznych kwestii związanych ze słynną wymianą korespondencji między Henrykiem V a jego słowiańskim sąsiadem<sup>40</sup>. Nie sposób dociec czy list monarchy niemieckiego, domagającego się spełnienia kilku warunków, a których wypełnienie uchroniłoby Bolesława przed inwazją, rzeczywiście został sformułowany w takiej postaci, w jakiej przekazał go Gall. Podług przypuszczeń autora list ten mógł być wytworem samego kronikarza, jednak jego treść w głównych zarysach odzwierciedlała skalę żądań niemieckich<sup>41</sup>. Takie ujęcie sprawy implikowało przyjęcie ważnego wniosku. O ile część badaczy uznała wysunięte względem Polski zobowiązania dostarczenia pomocy wojskowej, czy uiszczenia trybutu za zupełnie zwyczajne<sup>42</sup>, o tyle autor monografii z 1946 roku był zdania zupełnie odmiennego, co wyraził wprost, pisząc, że „domaganie się od Polski prestacji niewymaganych dotychczas od niej nigdy, wytłumaczyć należy jedynie chęcią postawienia księcia polskiego przed warunkami, których przyjąć nie mógł i dochodzenia pretensyj niemieckich z bronią w rękę”<sup>43</sup>.

Sprawa, która zajęła również uwagę badacza, dotyczyła odpowiedzi zwrotnej polskiego księcia. Wbrew wcześniejszym poglądom historiografii imputującej Bolesławowi kateryczne odrzucenie dezyderatów wroga, uznał, że były one wypowiedziane pochopnie i bez głębszego namysłu, nawet mimo tego, iż Gall ubrał odpowiedź polskiego wodza w „retoryczne zwro-

---

<sup>38</sup> K. Maleczyński, *Bolesław...*, s. 101.

<sup>39</sup> Idem, *Postulaty badawcze w zakresie stosunków polsko-niemieckich do początków XIII w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 5 (1950), s. 30.

<sup>40</sup> Galli, lib. III, cap. 2, s. 129-130.

<sup>41</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 12.

<sup>42</sup> A. F. Grabski, *Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym*, Warszawa 1959, s. 184.

<sup>43</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 13.

ty”<sup>44</sup>. Jest to sąd niezwykle istotny, zaciążył on na ustaleniach badaczy tworzących później. Dzięki tego typu twierdzeniu zadomowiło się w historiografii przeświadczenie, że Bolesław na możliwie różne sposoby dążył do odwołania wyprawy do czasu zakończenia walk na terenie Pomorza (10 sierpnia 1109 r. pod Nakłem miała miejsce walna bitwa, a więc już w czasie pochodu wojsk cesarskich na Polskę)<sup>45</sup>. Równocześnie wskazywano, że Krzywousty okazał się być skory nie tylko do pojedynczych kroków<sup>46</sup>, ale również był gotów do przyjęcia wyzwania<sup>47</sup>, co stanowiło o fundamencie jego bohaterskiego wizerunku, skrzętnie budowanego w licznych opowiadaniach jego panegirysty<sup>48</sup>.

Z przekazów źródłowych naukowiec wysnuł tezę, iż niemieckie przygotowania do rozprawy z Polską były przeprowadzone pieczołowicie, co korespondowało bynajmniej z wcześniej już funkcjonującymi w literaturze zapatrywaniami<sup>49</sup>. Zdecydowanie sprzeciwił się pochopnemu sądowi G. Artlera, który był zdania, że zasięg mobilizacji wroga był ograniczony tylko do wschodnich połaci Niemiec<sup>50</sup>. W tym miejscu Maleczyński dał przewagę przekazowi Kosmasa czeskiego<sup>51</sup>, dowodnie stwierdzającemu, iż ówczesna mobilizacja rycerstwa niemieckiego objęła w zasadzie całe państwo niemieckie<sup>52</sup>. Z analizy wszystkich wojen polsko-niemieckich toczonych w okresie wczesnofeudalnym (począwszy od czasów Mieszka I i Bolesława Chrobrego), badacz doszedł do wniosku, a co nie stoi w kontraście z głosami wypo-

<sup>44</sup> Idem, *Bolesław...*, s. 103.

<sup>45</sup> Ibidem; A. F. Grabski, *Polska...*, s. 185.

<sup>46</sup> E. Skibiński, *Przemiany władzy, Narracyjna koncepcja Anonima tzw. Galla i jej podstawy*, Poznań 2009, s. 213.

<sup>47</sup> Z. S. Pietras, *Bolesław Krzywousty*, Katowice 1978, s. 106.

<sup>48</sup> P. Wiszewski, *Domus Boleslai, W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*, Wrocław 2008, s. 319.

<sup>49</sup> W. Giesebrecht, *Geschichte der deutschen Kaiserzeit*, t. 3, cz. 3, Braunschweig 1868, s. 766.

<sup>50</sup> G. Artler, *Die Zusammensetzung der deutschen Streitkräfte in den Kämpfen mit den Slawen von Heinrich I. bis Friedrich I.*, „Zeitschrift des Vereins thüringische Geschichte und Altertumskunde” 21 (1913), s. 310.

<sup>51</sup> Cosmae, lib. III, cap. 27, s. 195: „Heinricus (...) iter agens per Saxoniam duxit secum Bawarios simul et Alamannos atque Francos orientales et eos, qui sunt circa Renum infra Agripinam Coloniam, usque ad occidentales sui imperii terminus; nec defuerunt Saxones saxis rigidiores cum longis hastis”.

<sup>52</sup> K. Maleczyński, *Wyprawa...*, s. 44.

wiadanymi przez znawców problemu<sup>53</sup>, że termin wyruszenia ekspedycji cesarskiej na Polskę był dobrze przemyślany. Wynikać to miało ze specyfiki polskiego teatru wojennego, w obrębie którego operowanie większą grupą wojsk w innym okresie mogło zaważyć na ujemnym wyniku całej kampanii<sup>54</sup>.

Stan źródeł przeszkadza w ustaleniu aproksymatywnej wielkości armii niemieckiej. Maleczyński jednak na podstawie notatki pochodzącej z roczników pegawskich wzmiankującej o zgromadzeniu tylko i wyłącznie przez samego Wiprechta z Groicza 2 tysięcy rycerzy<sup>55</sup>, był pewien, że jej wielkość musiała wówczas być znacznie większa. Ostatecznie szacował, że Henryk V mógł zgromadzić armię liczącą bez mała 10000 rycerstwa<sup>56</sup>. Patrząc z dzisiejszej perspektywy, można orzec, iż presumpcja historyka przyczyniła się do podjęcia ożywionej dyskusji w tym obszarze. Zauważyć można dwie przeciwstawne sobie tendencje. Spora część specjalistów piszących o wojnie 1109 roku, zarówno w opracowaniach mających charakter analityczny, czy syntetyczny, podzielała punkt widzenia Maleczyńskiego<sup>57</sup>. Natomiast z drugiej strony pojawiły się również głosy krytyczne, zarzucające mu zbyt dużą pewność w konstruowaniu tak daleko idących wniosków. W związku z powyższym jego szacunki uznano za znacznie przesadzone<sup>58</sup>. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że Profesor do opinii swoich naukowych adwersarzy nigdy krytycznie się nie ustosunkował, a miał na to, nota bene, w przypadku niektórych publikacji, nawet kilkanaście lat.

Pogłębiona analiza źródłoznawcza dała podstawę K. Maleczyńskiemu do dokonania znacznych przewartościowań w ujęciu zakresu polskich przygotowań służących odparciu inwazji nieprzyjaciela. W wielu kwestiach wykazał bezzasadność dociekań swoich poprzedników. Znajduje to dobitnie wyraz w zakwestionowaniu konstatacji XIX-wiecznej historiografii niemieckiej, lansującej tezę o kompletnym nieprzygotowaniu polskiego władcy do

---

<sup>53</sup> A. Nadolski, *Strategia i taktyka obronna pierwszych Piastów*, [w:] *Obronność polskiej granicy zachodniej w dobie pierwszych Piastów*, (red.) L. Leciejewicz, Wrocław 1984, s. 12.

<sup>54</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 12.

<sup>55</sup> *Annales Pegavienses et Bosovienses*, [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptores* 16 (1859), s. 250-251.

<sup>56</sup> K. Maleczyński, *Wyprawa...*, s. 44.

<sup>57</sup> W. Bortnowski, *Walki w obronie niepodległości Polski w okresie wczesnofeudalnym*, Warszawa 1952, s. 50; W. Korta, *Z dziejów obrony Śląska przed feudalami niemieckimi w XI i XII w.*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, (red.) E. Maleczyńska, Warszawa 1953, s. 69; A. Kucner, *O przebiegu...*, s. 57.

<sup>58</sup> A. F. Grabski, *Polska...*, s. 183.

obrony oraz zupełnym zaskoczeniu pojawieniem się Niemców w jego państwie<sup>59</sup>. Przyglądając się zaangażowaniu Krzywoustego, który w przededniu wkroczenia cesarza do Polski znajdował się jeszcze pod pomorskim Nakłem<sup>60</sup>, uczony wyraził przypuszczenie, że był to celowy manewr mający na celu rozbić Pomorzan. Poganie bowiem – wedle badacza – mogli wykorzystać zaabsorbowanie polskiego księcia przy odpieraniu najazdu Niemców i uderzyć nań od północy<sup>61</sup>. Supozycja ta na stałe zadomowiło się w polskiej nauce historycznej<sup>62</sup>, pomimo niekiedy pojawiających się komentarzy dementujących jej wartość wynikłą ze sformułowania jej w oparciu o milczenie źródeł<sup>63</sup>.

Maleczyński nie pozostał w swoich rozważaniach bierny także wobec określenia ilości sił zbrojnych, którymi rozporządzał polski monarcha. O ile nie budzi większego zastrzeżenia sugestia, że polska armia ustępowała przeciwnikowi w zakresie uzbrojenia<sup>64</sup>, o tyle większe kontrowersje wzbudziło jego zdanie podkreślające, iż Krzywousty mógł zgromadzić armię liczącą 3-4 tysięcy rycerzy<sup>65</sup>. Niezaprzeczalny walor tej hipotezy tkwi w odważnym sformułowaniu końcowego wniosku, wobec którego, co wnikliwsi uczeni podnieśli poważne zastrzeżenia. Nie wiadomo bowiem nic konkretnego na temat, kiedy polski książę zarządził mobilizację oraz ile w jej wyniku skupił sił, które mógł spożytkować do walki w polu oraz w trakcie walk obronnych z Niemcami. Bacząc na te niejasności recenzent monografii Maleczyńskiego wydanej w 1946 t., lubelski uczony K. Myśliński<sup>66</sup>, wyraził przekonanie, iż z pola dywagacji nie należy wyeliminowywać możliwości nawet znacznego zwielokrotnienia wyliczeń Maleczyńskiego<sup>67</sup>. Oczywiście propozycja zarów-

<sup>59</sup> G. Meyer v. Knonau, *Heinrich IV und Heinrich V*, Leipzig 1900, s. 97; R. Needon, *Beiträge zur Geschichte Heinrichs V, Die Anfänge seiner Regierung 1105–1110*, Leipzig 1885, s. 60-62.

<sup>60</sup> Zob. szerzej: M. Balcerek, *Oblężenie Nakła w 1109 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 46 (2009), s. 5 n.

<sup>61</sup> K. Maleczyński, *Wyprawa...*, s. 45; Idem, *Bolesław...*, s. 104.

<sup>62</sup> A. Kucner, *O przebiegu ...*, s. 59; A. F. Grabski, *Bolesław Krzywousty 1085–1138*, Warszawa 1968, s. 73; J. Sikorski, *Zarys historii wojskowości powszechnej do końca wieku XIX*, Warszawa 1972, s. 146; K. Olejnik, *Głogów...*, s. 89.

<sup>63</sup> G. Labuda, *Bolesław Krzywousty i jego czasy (1085–1102–1138) – jakim był? – jak go widzimy? – jak go oceniamy?*, „Notatki Płockie” 30 (1985), 3, s. 11.

<sup>64</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 11.

<sup>65</sup> Idem, *Wyprawa...*, s. 44.

<sup>66</sup> Zob. szerzej: J. Strzelczyk, *Kazimierz Myśliński (1916–1999)*, „Studia Historica Slavo-Germanica” 23 (1998–2000), s. 295-298.

<sup>67</sup> K. Myśliński (rec.), K. Maleczyński, *Wojna polsko-niemiecka 1109 r.*, Wrocław 1946, „Roczniki Historyczne” 16 (1947), s. 256.

no Myślińskiego, jak i autora recenzowanej przez niego pracy nie mają żadnego umocowania źródłowego, jednak z większą rezerwą polscy historycy podchodzili do wyjaśnień tego pierwszego, przychylając się raczej do wariantu zaproponowanego przez tego drugiego<sup>68</sup>.

Ze szczątkowych przekazów pisanych nie można nic pewnego powiedzieć na temat celu strategicznego, którego zrealizowanie przyniosłoby Henrykowi triumf w wojnie. Uczony jednak mimo powstałych luk w dokumentacji źródłowej w swoich pracach stał przy stanowisku, że konglomerat sił najeźdźczych zamierzał osiągnąć rdzeń państwa polskiego (linia Poznań-Gniezno)<sup>69</sup>. Tak też na tę sprawę spoglądali jego koledzy omawiający ją w latach późniejszych – niestety – nie rozwijając w żadnym stopniu jego myśli, które poczęto uważać za rzecz niemal pewną<sup>70</sup>. Założenie to sprzyjało jednocześnie przyjęciu a priori, że trasa, po której poruszał się cesarz przeciw Polsce, wiodła z Erfurtu najprawdopodobniej przez te same miejscowości, które w 1005 roku mijał jego imiennik, Henryk II Bawarczyk (walczący z Bolesławem Chrobrym), a więc przez Dobry Ług-Chociebuż-Gubin-Krosno<sup>71</sup>.

Mediewista wrocławski musiał chcąc nie chcąc wypowiedzieć się również na temat informacji przekazanych przez Kronikę Wielkopolską, źródła powstałego najprawdopodobniej dopiero pod koniec XIII wieku<sup>72</sup>, stąd budzącego wiele wątpliwości w kontekście omówionego przez nią epizodu. Z zapisków tego źródła narracyjnego wynika bowiem, że pograniczny Lubusz został zmuszony poddać się Henrykowi V, który powziął decyzję po-

---

<sup>68</sup> Z. S. Pietras, *Bolesław...*, s. 120-121; J. Sikorski, *Wojsko i sztuka wojenna epoki feudalizmu (od VI do XV wieku)*, Warszawa 1959, s. 42.

<sup>69</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 15.

<sup>70</sup> J. M. Szewczyk, *Uwagi o szlakach wojennych na południowym i zachodnim pograniczu Śląska (990–1138)*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Historica” 23 (1986), s. 39; K. Olejnik, *Działania wojenne na ziemi krakowskiej i na Śląsku od X do końca XVI wieku*, [w:] *Działania militarne w Polsce południowo-zachodniej*, (red.) W. Wróblewski, Warszawa 2002, s. 52; A. Nowakowski, *Wojskowość w średniowiecznej Polsce*, Malbork 2005, s. 170.

<sup>71</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 15.

<sup>72</sup> Zob. szerzej o źródle i wielu kwestiach spornych z nim związanych: A. Małecki, *Kronika Baszka, czyli tzw. Wielkopolska Kronika*, „Kwartalnik Historyczny” 8 (1894), s. 1 n; K. Jasiński, *W kwestii autorstwa Kroniki wielkopolskiej*, „Studia Źródłoznawcze” 1 (1957), s. 219 n; B. Kürbisówna, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 90 n; H. Łowmiański, *Kiedy powstała Kronika wielkopolska?*, „Przegląd Historyczny” 51 (1960), 2, s. 398 n; A. Krawiec, *Kilka uwag na temat genezy Kroniki Wielkopolskiej*, [w:] *Wielkopolska-Polska-Czechy, Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, (red.) Z. Górczak, J. Jaskólski. Poznań 2009, s. 199 n.

wierzenia pochwyconej warowni w administrację arcybiskupowi magdebur-skiemu<sup>73</sup>. Wiadomości podane przez to źródło wciąż są przedmiotem licznych spekulacji<sup>74</sup>. Maleczyński odniósł się bardzo krytycznie do nich i uznał jednocześnie, iż Niemcom nie udało się zdobyć zaatakowanego punktu umocnionego przede wszystkim ze względu na „brak czasu”<sup>75</sup>.

W historiografii dyskutuje się również od dawna nad tym, jak zrozumieć notatkę kanonika czeskiego Kosmasa (zm. 1125), informującego, że cesarz niemiecki dopiero „w miesiącu wrześniu wtargnął do Polski”<sup>76</sup>. Doniesienia praskiego kronikarza tłumaczono zazwyczaj opóźnieniem się posiłków czeskich Świętopełka, który w tej kampanii wspomagał Niemców i nie dotarł w oznaczonym czasie do nich<sup>77</sup>. W kontekście omawianego problemu, Maleczyński wystąpił z hipotezą, że władca niemiecki został zmuszony przekierować swoje wojska z rejonu Krosna w stronę Głogowa, by połączyć się z spóźniającymi się siłami zbrojnymi Przemysłidy. Rozwijając ten wątek uczony doszedł do konkluzji, iż był to jeden z ważniejszych momentów kampanii, przymuszających cesarza do zrewidowania swoich zamierzeń względem państwa polskiego, a co miało znaleźć wyraz w zarzuceniu myśli o wdarciu się w jego głąb<sup>78</sup>. W wyniku powstałych utrudnień, Henryk ze swoimi siłami zamiast ruszyć na Poznań, pomaszerował w kierunku newralgicznie usadowionej warowni w Głogowie. Po drodze znalazł się pod Bytomiem Odrzańskim. Opierając się na rezerwuarze wiedzy polskiego kronikarza Anonima tzw. Galla<sup>79</sup>, Profesor wnioskował, że pod murami tej twierdzy doszło do potyczki<sup>80</sup>, mimo tego, iż relacja bezimiennego mnicha zdaje się mówić o większym starciu, przypominającym nawet prawdziwą bitwę. Z poglądem uczonego zsolidaryzowali się również historycy później-

<sup>73</sup> *Kronika Wielkopolska*, przekł. K. Abgarowicz, wstęp i komentarze B. Kürbis, Kraków 2010, rozdz. 25 i 67, s. 84 i 153.

<sup>74</sup> Zob. np. E. Rymar, *Klucz do ziem polskich czyli dzieje Ziemi Lubuskiej aż po jej utratę przez Piastów i ugruntowanie władzy przez margrabiów brandenburskich*, Gorzów Wielkopolski 2007, s. 28-29.

<sup>75</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 15.

<sup>76</sup> *Kosmasa Kronika Czechów*, przekł. M. Wojciechowska, Warszawa 1968, ks. III, rozdz. 27, s. 355.

<sup>77</sup> A. Paner, *Przemysłidzi, Od Borzywoja I do Przemysła II Otokara, Ludzie i wydarzenia w latach 872–1278*, Gdańsk 2008, s. 143; V. Vaníček, *Pobyty a emigrace české elity v Polsku v 10.-12. století a jejich širší interpretační souvislosti (965–1125)*, „Historia Slavorum Occidentis” 2 (2012), s. 147.

<sup>78</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 15-16.

<sup>79</sup> Galli, cap. 3, s. 130-132.

<sup>80</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 17; Idem, *Śląsk w epoce feudalnej*, [w:] *Historia Śląska*, t. 1, cz. 1, (red.) K. Maleczyński, Wrocław 1960, s. 214.

si<sup>81</sup>. W chwili obecnej nie znajduje jednak racji bytu inna hipoteza badacza. Według niego bowiem cesarz ze swoimi siłami w pobliżu Bytomia przebywał między 10 a 20 sierpnia<sup>82</sup>. Badania nad marszrutą wojsk cesarskich przesuwają chronologię zajść pod grodem na czas znacznie późniejszy i umieszczają je między 22 a 23 sierpnia<sup>83</sup>.

W swoich badaniach Profesor podzielił się także kilkoma ciekawymi refleksjami na temat trwającego kilka tygodni, począwszy od 24 sierpnia, oblężenia Głogowa. Przystępując do analizy tych walk w pierwszej kolejności zajął się on przybliżeniem okoliczności, towarzyszącym władcy niemieckiemu w błyskawicznym podejściu pod gród oraz zupełnym zaskoczeniu jego mieszkańców oraz dosłanym uprzednio do jego obrony siłom zbrojnym polskiego księcia. Na podstawie doniesień Galla – który zanotował, że „caesar autem iter faciens, non sursum sive deorsum vada temptando declinavit, sed iuxta civitatem Glogow, cum impetu per locum inestimabilem, nullo prius ibi transitum praesciente, nulloque sibi resistente, cum densis agminibus et armatis, non praeparatis civibus, transvadavit, per illum locum numquam castellanis dubitantibus nec sperantibus dubitandum”<sup>84</sup> – Maleczyński dopuścił możliwość, iż inwazyjne wojsko mogło przeprowadzić się przez Odrę w okolicach Zarkau<sup>85</sup>. Chociaż Profesor bliżej nie uzasadnił swojego stanowiska, to jednak z drugiej strony było to niezwykle ważne spostrzeżenie, które na własne potrzeby zaadaptowali, z pewnymi korektami, inni badacze. Według ich opinii agresor po przekroczeniu rzeki mógł znaleźć się w pobliżu grodu od jego, gorzej ufortyfikowanej, wschodniej, względnie północnej strony<sup>86</sup>. Jedynie w takich warunkach, a co uwypuklał też Maleczyński<sup>87</sup>, można byłoby zawierzyć słowom panegirysty, z których przebija bezradność

<sup>81</sup> R. Majewski, *Rys historyczny polskich tradycji wojskowych na Dolnym Śląsku (do 1939 roku)*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe Dolnego Śląska*, (red.) E. Jadziak, Warszawa-Wrocław 1978, s. 19; T. M. Nowak, *Dawne wojsko polskie, Od Piastów do Jagiellonów*, Warszawa 2006, s. 17; B. Miśkiewicz, *Wielkopolska...*, s. 39.

<sup>82</sup> K. Maleczyński, *Wyprawa...*, s. 45.

<sup>83</sup> K. Olejnik, *Cedynia...*, s. 63; B. Miśkiewicz, *Wielkopolska...*, s. 39; D. A. Czaja, *Warownia...*, s. 68.

<sup>84</sup> Galli, cap. 5, s. 133.

<sup>85</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 21.

<sup>86</sup> W. Korta, *Śląsk w pierwszych wiekach istnienia państwa polskiego*, [w:] *Dzieje Śląska*, (red.) E. Maleczyńska, K. Maleczyński, Warszawa 1955, s. 59; A. Kutzner, *Głogów*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą*, t. 2, (red.) Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, Zielona Góra 1970, s. 143.

<sup>87</sup> K. Maleczyński, *Wyprawa...*, s. 46.

mieszkańców podgrodzia oraz przybyłych doń od Krzywoustego rycerzy, którzy wskutek nieoczekiwanego pojawienia się wroga, zostali rozbici<sup>88</sup>.

Koniec końców, mimo początkowego sukcesu, królowi niemieckiemu nie udało się jednak zdobyć głównego grodu wskutek zamknięcia w porę przez obrońców jego bram. Musiał więc Henryk przysposobić się do jego oblężenia. Maleczyński, dysponując wynikami badań E. von Frauenholza, wnikliwie omawiającymi zaopatrzenie średniowiecznych armii w sprzęt oblężniczy<sup>89</sup>, skonstatował, że Niemcy nie posiadali wówczas sprzętu i machin umożliwiających prowadzenie dłuższego, wykrwawiającego obrońców, oblężenia. W związku z powyższym Henryk miał – podług jego uwag – przystąpić do układów z grodzianami, a równocześnie w czasie ich trwania, korzystając z miejscowych zasobów, wybudować niezbędny sprzęt pozwalający rozpocząć wyprowadzanie ataków na pozycje polskie. W tym miejscu autor wystąpił z nowatorską tezą zakładającą, że stosunki panujące wewnątrz grodu mogły sprzyjać negocjacom, gdyż znajdowało się w nim sporo osób, niewidzących większego sensu trwania w uporze, a które zarazem dążyły do rychłego poddania się<sup>90</sup>. Interesująca hipoteza, aczkolwiek w żaden sposób nieweryfikowalna, ostała się w polskiej nauce, bo w sposób koherentny wyjaśniała inaczej niedającą się wytłumaczyć osobliwą replikę Krzywoustego, którą ten wystosował do przybyłych doń pacyfistycznie nastawionych posłów, by zaatakowany gród zaciekle bronił się i pod żadnym pozorem nie ulegał presji cesarza chcącego pochwyć miasto bez rozlewu krwi<sup>91</sup>.

K. Maleczyński, relacjonując wiadomości zawarte w Kronice Galla informującej o tym jak wyglądało oblężenie Głogowa<sup>92</sup>, zwrócił uwagę w na dwie rzeczy. W pierwszej kolejności stwierdził, że sposób, w jaki król niemiecki wykorzystał wcześniej wziętych zakładników od grodzian stanowiących rękojmię zawartego na kilka dni rozejmu, nie świadczył bynajmniej o nim najlepiej. Zastosowany przez niego fortel wojenny sprowadzający się do przywiązania zakładników do machin oblężniczych podtoczonych pod

<sup>88</sup> J. Szymczak, „Pod namiotem sub diuo”, [w:] *Rycerze, wędrowcy, kacerze, Studia z historii średniowiecznej i wczesnonowożytnej Europy Środkowej*, (red.) B. Wojciechowska, W. Kozłowski, Kielce 2013, s. 102.

<sup>89</sup> E. v. Frauenholz, *Entwicklungsgeschichte des deutschen Heerwesens*, t. 1, München 1935, s. 78 [cyt. za: K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 40 (przyp. 40)].

<sup>90</sup> K. Maleczyński, *Wyprawa...*, s. 46, Idem, *Bolesław...*, s. 106.

<sup>91</sup> Z. S. Pietras, *Bolesław ...*, s. 118; A. Jureczko, *Testament Krzywoustego*, Kraków 1988, s. 5.

<sup>92</sup> Galli, cap. 8, s. 135-136.



wały grodu<sup>93</sup>, był w gruncie rzeczy ostatnią próbą przejścia grodu „podstępem”<sup>94</sup>. Poza tym Maleczyński zastanawiając się nad tym, jak wyglądało rozstawienie oblegających gród wojsk niemieckich oraz posiłkujących ich Czechów, zaryzykował sformułowaniem twierdzenia, iż „od południa tedy zamknęły miasto (...) posiłki czeskie, od północy i wschodu atakowali Niemcy”<sup>95</sup>. Należy zauważyć w tym miejscu, że dokonany przez tego historyka schemat podziału wojsk w dalszym ciągu pozostaje w sferze nieweryfikowalnego domysłu, jednak godne podkreślenia jest to, że dopiero on jako pierwszy podjął się bliżej uściślenia tego zagadnienia, gdyż wcześniejsi badacze zupełnie je zbagatelizowali oraz, co jeszcze dziwniejsze, późniejsi wcale nie pretendowali, by je w jakikolwiek sposób zgłębić.

Na kartach swoich opracowań, dotyczących wojny 1109 roku, K. Maleczyński zajął się również niedostatecznie jasno rysującym się problemem pomocy sił obcych dla Polski mogących wydatnie wspomóc ją przy zwalczaniu inwazji niemieckiej. Podstawą wszelkich rozważań dla uczonego oraz jego poprzedników, tudzież następców, był zapis Galla, z którego wynika tylko tyle, że Krzywousty „camerarios (...) pro Ruthenis et Pannonicis delegabat”<sup>96</sup>. Niejasno brzmiące słowa dziejopisa przyczyniły się do sformułowania sprzecznych w zasadniczej swej treści poglądów na temat uczestnictwa posiłków węgierskich i ruskich po stronie polskiego wodza<sup>97</sup>. Historyk, próbując rozwikłać zawiłą kwestię, oparł się na przesłankach pośrednich, które pozyskał w głównej mierze dzięki analizie sytuacji międzynarodowej. Wyszedł mianowicie z założenia, że księżniczka ruska Zbysława, z którą ożenił się Bolesław na początku swego panowania, zmarła przed 1109 rokiem. Z tego też powodu, w jego ocenie, Jarosław wołyński najprawdopodobniej „nie kwapił się z podjęciem sprawy swego byłego szwagra”<sup>98</sup>. Jest rzeczą oczywistą, iż domysłu uczonego w żaden sposób nie da się zweryfikować, podobnie jak i innej jego hipotezy, tym razem dotyczącej absencji Kolomana I Uczonego. Tłumacząc nieobecność władcy węgierskiego, z którym łączyły piastowskiego władcę ścisłe więzy będące następstwem kilka lat

---

<sup>93</sup> L. Wojciechowski, *Podstęp w kronikach Anonima Galla i Mistrza Wincentego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 37 (1994), 3-4, s. 33.

<sup>94</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 24.

<sup>95</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>96</sup> Galli, cap. 4, s. 133.

<sup>97</sup> Zob. szerzej: K. Kollinger, *Ruskie posiłki dla Bolesława III Krzywoustego w 1109 r., śmierć Zbysławy i trwałość sojuszu polsko-ruskiego w latach 1102–1114*, „Ruthenica” 7 (2008), s. 41 n.

<sup>98</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 17.

wcześniej zawartego układu zaczepno-odpornego zobowiązującego obydwu partnerów do niesienia sobie pomocy w sytuacjach szczególnie dla nich groźnych, dopuścił możliwość, że konflikt węgiersko-niemiecki z 1108 roku zakończył się układem pokojowym, w którym Henryk V mógł wymóc na dotychczasowym sojuszniku Krzywoustego zachowanie neutralności podczas przyszłorocznej wojny, którą planował wyprowadzić przeciw Polsce<sup>99</sup>. Takie wytłumaczenie sprawy spotkało się z przychylnym przyjęciem późniejszej historiografii, która uznała, iż konkluzje uczonego, nieznajdujące de facto zaktualizowania w bazie źródłowej, są najtrafniejszym rozwiązaniem wyjaśniającym dziwną bierność Węgrów, którzy winni byli dopomóc swoim partnerom politycznym ze względu na łączące ich wcześniejsze relacje<sup>100</sup>.

Autor, przystępując do rozważań wydarzeń mających miejsce w drugiej połowie września, tzn. w czasie, jak obecnie się sądzi, kiedy wojna polsko-niemiecka w zasadzie już dogorywała<sup>101</sup>, zajął swoje stanowisko również wobec szeroko dyskutowanej w nauce niemieckiej koncepcji zakładającej rozczłonkowanie całości sił niemiecko-czeskich pod Głogowem, z których część w dalszym ciągu miała kontynuować oblężenie grodu, druga zaś wyruszyła w głąb prowincji śląskiej. Zauważył, że informacje podane przez Galla, a z których wynika, że cesarz zwinął oblężenie i ruszył w pochód w kierunku Wrocławia, mogą być przejawem i nie odpowiadać ówczesnej rzeczywistości<sup>102</sup>. Kwestionując doniesienia Anonima jednocześnie przychylił się do zasobu wiedzy przekazanej przez Kosmasa czeskiego oraz annalistyki niemieckiej. W tych warunkach Maleczyński zaaprobował ustalenia naukowców niemieckich z poprzedniego stulecia o podziale wojsk Henryka V na dwie części<sup>103</sup>, a co jest rzeczą tym bardziej zdumiewającą, że w żadnym miejscu swojej pracy nie podał czytelnikowi informacji o toczącym się sporze historiograficznym, ani też nie przywołał jakiegokolwiek z prac niemieckich, z których w rzeczy samej korzystał przy omawianiu innych problemów<sup>104</sup>.

<sup>99</sup> Idem, *Wyprawa...*, s. 46.

<sup>100</sup> J. Fidler, *Válečné akce ve Slezsku v létě 1109*, „Historie a Vojenství” 50 (2001), 1, s. 7; D. Bagi, *Królowie węgierscy w Kronice Galla Anonima*, Kraków 2008, s. 55.

<sup>101</sup> B. Miśkiewicz, *Studia nad obroną polskiej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym*, Poznań 1961, s. 276; K. Olejnik, *Polskie tradycje wojskowe Środkowego Nadodrza do połowy XVII wieku*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe środkowego Nadodrza*, (red.) A. Toczewski, Zielona Góra 1986, s. 13.

<sup>102</sup> Galli, cap. 10, s. 137-138.

<sup>103</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 26.

<sup>104</sup> Zob. np. W. Giesebrecht, *Geschichte...*, s. 767.

Usiłując przybliżyć wnioski, do których doszedł K. Maleczyńskiego przy analizie dziejów konfliktu z 1109 roku, należy poświęcić również nieco uwagi jego komentarzom, traktującym o ostatnich dniach pobytu cesarza na ziemiach polskich, obfitujących w rozliczne trudności będące pokłosiem nieprzychylnego dlań rozwoju sytuacji. Podług przekonania mediewisty największym utrapieniem, z którym przyszło walczyć władcy niemieckiemu, była postawa przyjęta przez „zawzięte chłopstwo”<sup>105</sup>. Ich dokuczliwość (a o której wspominali także inni znawcy przedmiotu<sup>106</sup>) wpłynęła w zasadniczym stopniu na podjęcie przez Henryka rokowań z polskim wodzem, a o których nadworny kronikarz Bolesława wspominał w 13 i 14 rozdziale swojego utworu<sup>107</sup>. Negocjacje te ugrzęzły jednak w martwym punkcie ze względu na odmowną odpowiedź Krzywoustego, który odrzucił z całą stanowczością żądania cesarskie. W przeświadczeniu badacza na tak twardą postawę polskiego dowódcy wpłynęły „niewątpliwie powodzenia polskie, a raczej brak sukcesów ze strony Niemiec”<sup>108</sup>.

Na odrębne potraktowanie zasługuje w tym miejscu zrelacjonowany pokrótce przez K. Maleczyńskiego przebieg walk, do których doszło w okolicach Wrocławia między Polakami a Niemcami, gdzieś w drugiej połowie września. Chodzi tu generalnie o fakt stoczenia bitwy na tzw. Psim Polu, której opis zamieścił, w swej kronice z początków XIII wieku, Mistrz Wincenty tzw. Kadłubek, a więc w dziele, które powstało ponad stulecie później od przedstawionego wydarzenia<sup>109</sup>. Autor, zestawiając ze sobą rudymentarne fakty wypływające ze źródła oraz przesłanki natury ogólnej, doszedł do ciekawych konkluzji. W studium *Wojna polsko-niemiecka 1109 r.*, Maleczyński w znacznej mierze zawierzył relacji biskupa krakowskiego. Efektem tego było uznanie, że „bitwa stoczona tedy wedle Kadłubka pod murami Wrocławia, choć niewątpliwie pomyślna dla oręża polskiego, była tylko spotkaniem wojsk polskich z częścią sił niemieckich, może jakimś oddziałem wysłanym dla poznania stanu obronności miasta, lub szukającym prowiantu”<sup>110</sup>. W in-

<sup>105</sup> Gall Anonim, *Kronika polska*, przekł. R. Grodecki, wstęp i oprac. M. Plezia, Wrocław 2003, ks. III, rozdz. 12, s. 139; K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 26-27.

<sup>106</sup> S. Inglot, *Udział chłopów w obronie Polski, Zarys historyczny*, Łódź 1946, s. 13.; B. Miśkiewicz, *Bitwa o Głogów w 1109 roku jako przykład ludowego charakteru obronności Polski wczesnofeudalnej*, [w:] *Obronność polskiej granicy zachodniej w dobie pierwszych Piastów*, (red.) L. Leciejewicz, Wrocław 1984, s. 22.

<sup>107</sup> Galli, cap. 13-14, s. 140-141.

<sup>108</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 27.

<sup>109</sup> Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska*, przekł. B. Kürbis, wstęp. M. Matla-Kozłowska, Łódź 2010, ks. III, rozdz. 18, s. 137-139.

<sup>110</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 29.

nej swojej pracy rozpatrującej dzieje Wrocławia do początków XVII, Maleczyński nie tylko, że nie kontestował faktu odbycia bitwy, ale również był pewien, że w jej wyniku udało się polskiemu wodzowi odsunąć groźbę oblężenia samego Wrocławia<sup>111</sup>. Natomiast w biografii poświęconej czynom Krzywoustego, obstawał przy wyższości wiadomości współczesnego wydarzenia Galla, który nie wiedział nic na temat rzekomej wielkiej bitwy. W związku z tym oznajmił, iż w rejonie stolicy prowincji śląskiej mogło dojść jedynie do potyczki „między wojskami polskimi a oddziałem rabujących knechtów niemieckich”<sup>112</sup>. Chociażby z tego krótkiego zestawienia wynika, że badacz nie był do końca przekonany, czy pod Wrocławiem doszło do bitwy, czy też może tylko do nic nieznaczącej potyczki. Patrząc z dzisiejszej perspektywy, można podnieść, że wahania naukowca były raczej uzasadnione, gdyż do dnia dzisiejszego nie wypracowano w rodzimej mediewistyce jakiegś spójnej wykładni na temat tego, co się działo wówczas pod Wrocławiem<sup>113</sup>.

Przedmiotem ożywionej dyskusji w historiografii, trwającej już ponad dwa stulecia, jest ustalenie, czy został podpisany w 1109 r. traktat pokojowy kończący zmagania polsko-niemieckie. Z racji tego, że Maleczyński był wytrawnym znawcą dziejów politycznych, omawianej kwestii spornej poświęcił niezwykle dużo uwagi. Kontrowersje pośród badaczy rodzą się w głównej mierze na skutek sprzecznych doniesień przekazów źródłowych. O ile Gall dobitnie podkreślił, że wojna zakończyła się pełnym zwycięstwem strony polskiej, zaś cesarz w jej wyniku uwiózł do domu tylko „trupcy (...) jako trybut”<sup>114</sup>, o tyle Ekkehard z Aura stwierdził zupełnie coś odwrotnego, kładąc akcent na to, że Henryk „in Polonia multo labore desudans diu negatum a terra illa tributū exegit debitum”<sup>115</sup>. Uczony, dostrzegając rażący kontrast między zapisami współczesnego wypadku Galla, a nieco później tworzącego odeń bawarskiego dziejopisa, przyjął wersję kompromisową, która w jego

<sup>111</sup> Idem, *Dzieje Wrocławia od czasów najdawniejszych do roku 1618*, [w:] W. Długoborski, J. Gierowski, K. Maleczyński, *Dzieje Wrocławia do roku 1807*, Warszawa 1958, s. 44.

<sup>112</sup> Idem, *Bolesław...*, s. 106.

<sup>113</sup> Zob. szerzej: B. Sikorski, *O bitwie na Psim Polu i o nazwisku*, „Biblioteka Warszawska” 3 (1873), 7, s. 36 n.; K. Kościelniak, *Stan badań nad starciem pod Wrocławiem podczas wyprawy Henryka V na Polskę w 1109 roku*, „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej” 9 (2005), s. 57 n.; K. Ziółkowski, *Mityczne spotkanie dwóch armii w historiografii, Starcie na Psim Polu pod Wrocławiem w 1109 roku*, [w:] *Mity i legendy w polskiej historii wojskowości*, t. 1, (red.) W. Caban, J. Smoliński, Kielce 2014, s. 44 n.

<sup>114</sup> Gall Anonim, rozdz. 15, s. 140.

<sup>115</sup> Zob. przypis 26.

ocenie, miała je pogodzić. Zabieg ten możliwy był dzięki rozejrzeniu się w ogólnej sytuacji, w jakiej znalazła się Polska Bolesława zarówno w czasie odwrotu Henryka ze Śląska oraz splotu wydarzeń, uwzględniających kwestię zbieżności interesów państwa polskiego i niemieckiego na Pomorzu w ciągu najbliższych kilkunastu lat, włącznie z postanowieniami powziętymi na zjeździe merseburskim (1135) przyznającym Krzywoustemu w lenno Pomorze (obok Rugii) w zamian za uiszczanie zeń trybutu. Maleczyński wbrew opinii wypowiedzianych przez niektórych naukowców, sądził, że pokój jednak musiał zostać zawarty, a „dowodzą tego już choćby mętne przedstawienia tzw. Galła, wspominającego o powtórnych rokowaniach pokojowych toczonych pod Wrocławiem w ostatniej fazie walki”, czy też „fakt, iż Bolesław nie niepokoił cofających się wojsk cesarskich”<sup>116</sup>. Zasadniczy punkt warunków pokojowych dotyczył, zresztą wymownie uwydatnionej przez Ekkeharda, kwestii trybutu. Profesor uznał, że Bolesław obiecał zapłacić trybut Niemcom, jednak przez najbliższe lata – a co wynikałoby z kontekstu wiadomości polskiego kronikarza – zwlekał z jego zapłatą. Szukając obszaru, z którego polski książę miał go opłacać, historyk wskazał na Pomorze, gdyż tam dowodnie – w jego opinii – ścierały się żywotne interesy obydwu rywalizujących o nie państw. Bardzo ważnym zastrzeżeniem dla prawidłowego zrozumienia wywodów uczonego jest podkreślenie, że obszar pomorski został uznany formalnie w traktacie wrześniowym za strefę wpływów Polski, oczywiście pod warunkiem świadczenia przez nią z tego tytułu daniny na rzecz Niemców<sup>117</sup>. Konstrukcja myślowa Maleczyńskiego odcisnęło swoje niezatarte piętno w polskiej historiografii, przede wszystkim w kontekście jej recepcji. Nie będzie od rzeczy wspomnienie w tym miejscu, że spotkała się ona z wieloma głosami krytycznymi. Zarzucano jego poglądom, iż zasadzają się one na łączeniu w sposób zbyt dowolny spraw związanych z analizowaną przez siebie wojną z wypadkami mającymi miejsce po 1109 roku, tzn. w odniesieniu do czasów, kiedy nie wiedziano jeszcze w jakim kierunku zmierzać będzie główne ostrze polityki polskiego księcia i jakim w związku z tym podporządkuje się on pryncypiom<sup>118</sup>.

Najwymowniejszym wyrazem nieprzeciętnych umiejętności konceptualizacyjnych Profesora, były jego spostrzeżenia, zawarte w monografii z 1946 roku, gdzie też na ostatnich jej stronach podjął się krótkiej charaktery-

---

<sup>116</sup> K. Maleczyński, *Bolesław...*, s. 106.

<sup>117</sup> Idem, *Wyprowa...*, s. 48-49; Idem, *Wojna...*, s. 30-31; Idem, *Bolesław...*, s. 106-110.

<sup>118</sup> Zob. np.: B. Zientara, *Polityczne i kościelne związki Pomorza Zachodniego z Polską za Bolesława Krzywoustego*, „Przegląd Historyczny” 61 (1970), 2, s. 203-204.

styki znaczenia wojny 1109 roku dla dziejów państwa polskiego w dobie rządów Krzywoustego. Ogólnie rzecz ujmując, za dawniejszą historiografią polską, przyjął, iż bohater, którego tak wnikliwie historię odmalował, był doskonałym strategiem i taktykiem. Oceniając całość działań polskiego wodza przyuważył, iż można go bez cienia popadnięcia w przesadę przyrównać do wielkiego Bolesława Chrobrego, który również wyszedł zwycięsko z bojów z Cesarstwem. Podług Profesora, chwała Krzywoustego oraz pomyślny finał zmagania z Henrykiem V, niepomrotnie wzrasta, gdy uwzględni się nade wszystko jego zdolności na niwie polityki. Wskazał, że Bolesław okazał się być politykiem patrzącym daleko naprzód, z góry wiedzącym czego chce i potrafiącym wytyczyć sobie cele, które następnie sukcesywnie wpręgał w życie. Najdobitniej talent oraz przenikliwość Bolesława miała – w jego osądzie – znaleźć odzwierciedlenie w poruszonych podczas wrześniowych negocjacji pokojowych kwestiach związanych z rozgraniczeniem wpływów między układającymi się kontrahentami na terenie Pomorza. Krzywousty już wówczas miał uzyskać przyzwolenie na podbój Pomorza Zachodniego oraz Wschodniego. Z tego też względu uznał Maleczyński wprost, że wojna 1109 roku nie powinna być tylko i wyłącznie rozpatrywana w kontekście tego, co się wydarzyło między sierpniem a wrześniem tego roku. Będąc znawcą całości polityki Krzywoustego, jaką ten prowadził, aż do swojej śmierci w 1138 roku, postulował, by zmagania Henryka V z Polską traktować w znacznie szerszym spektrum wydarzeń, umożliwiających zarazem wyjaśnienie zawitych polsko-niemieckich stosunków bilateralnych w latach 1109–1135<sup>119</sup>.

### Podsumowanie

Jak ocenić wkład profesora K. Maleczyńskiego w rozwój badań nad dziejami wojny 1109 roku? Jak patrzył on na jej przebieg? Jakie miejsce wyznaczył jej w dziejach polskiej wojskowości w okresie wczesnofeudalnym? Czy jego poglądy, mimo tego, że zostały sformułowane już ponad pół stulecia temu, w dalszym ciągu są aktualne i nie uległy w miarę postępu badań zdezaktualizowaniu?

Badaczowi, śledzącemu wysiłek badawczy Profesora w rekonstruowaniu wojny polsko-niemieckiej z początków XII wieku, niełatwo przychodzi odpowiedzieć na powyżej postawione pytania. Tym niemniej, mimo powstałych utrudnień, dostrzec można kilka wniosków nasuwających się po

<sup>119</sup> K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 32-34.

przeprowadzonej analizie. Nieodparcie bowiem rzuca się w oczy fakt, że – biorąc tu pod uwagę całokształt dokonań rodzimej oraz obcej historiografii od XIX w. po dziś dzień – Maleczyński był uczonym, który poświęcił konfliktowi 1109 roku najwięcej uwagi. W tym względzie należy mu oddać jego pracowitość i nieustrudzone dążenie do w miarę kompleksowego rozświetlenia problemów, których analizy się podjął. Najważniejszym dziełem uczonego, które na trwałe uzyskało niemal prawo obywatelstwa w polskiej mediewistyce, była monografia z 1946 roku. Równocześnie nie należy umniejszać rangi pozostałych jego opracowań. Nawet pobieżne prześledzenie wywodów uczonego, zawartych chociażby w poglądowym artykule sprzed 1939 roku, pozwala pewnie wnosić, że śląski badacz potrafił, jak mało kto, przejść do meritum zagadnienia i je syntetycznie ująć, bez wchodzenia w zawiły tok dowodzenia, nieraz niepotrzebny, bo uniemożliwiający wychwycenie wielu prawidłowości rzutujących na lepsze zrozumienie ogniw procesu dziejowego.

Podjmując się nawet ogólnikowej oceny dorobku Profesora w zakresie jego ustaleń na temat wojny 1109 roku, cały czas należy mieć w pamięci, iż nie był on historykiem wojskowości sensu stricto, co też w pełni znalazło odzwierciedlenie w jego pracach, w których brakuje czasami należnego poświęcenia uwagi nieraz rudymmentarnym problemom z zakresu historii wojskowej. Można zaryzykować tutaj nawet twierdzenie, że na taki obrót rzeczy wpłynął lwowski okres życia uczonego, gdzie ostatecznie wykrystalizowało się jego wyobrażenie dotyczące podejścia do wielopłaszczyznowego procesu dziejowego i sposobowi jego zobrazowywania. Nie dezawuuując roli czynników społecznych, gospodarczych, czy też wielu innych, Maleczyński – zresztą podobnie, jak jego mistrz, S. Zakrzewski – dostrzegał, że bieg historii w zasadzie jest zdeterminowany wydarzeniami o charakterze politycznym, na które zasadniczo wpływały decyzje konkretnych monarchów.

Ogólnie rzecz ujmując, Maleczyński uważał wojnę roku 1109, za nader ważne wydarzenie w cyklu wojen polsko-niemieckich. Patrzył na nią z perspektywy starcia dwóch władców, państw i ich żywotnych interesów. Niezaprzeczalnie na takim jej ujęciu miał panujący wówczas, ale również i wcześniej, w polskiej historiografii nurt zakładający rozpatrywanie stosunków polsko-niemieckich z perspektywy ich kolizyjności, a zarazem nie dostrzeganiu, względnie marginalizowaniu wielu innych problemów rzutujących na ostateczny ich kształt.

Wrocławski badacz de facto jako pierwszy z uczonych przyczynił się do dość skrupulatnego wyświetlenia politycznych aspektów towarzyszących przyczynom, przebiegowi oraz skutkom starcia zbrojnego z 1109 roku. Nadał tym problemom nowy ton. O doniosłości jego dokonań na tym polu świad-

czy, że nikt po nim nie podjął się gruntownego wejrzenia w istotę przyczyn warunkujących wybuch tej wojny. Wiele z jego stwierdzeń z tego obszaru ostało się w rodzimej historiografii. Inaczej sprawa jednak wygląda przy próbie skomentowania recepcji jego wyjaśnień dotyczących przebiegu zmagania wojennych i ich bezpośrednich, czy długofalowych następstw. Chociaż nie wzięto w niniejszych badaniach pod uwagę wszystkich prac badawczych nawiązujących nawet w sposób pośredni do obserwacji poczynionych przez Profesora, to można jednak zaryzykować twierdzenie, że większość jego wniosków w dalszym ciągu funkcjonuje w nauce. Niekiedy wprowadza się do nich pewne korekty, ale które nie zmieniają w jakiś diametralny sposób ich zasadniczego wydźwięku. Oczywiście nie sposób w tym miejscu zapomnieć również o spostrzeżeniach uczonego, które pod wpływem rozwoju badań doczekały się krytycznego rozbioru, co w konsekwencji spowodowało ostateczne zarzucenie ich, względnie w niektórych przypadkach, znaczne przemodelowanie.

Maleczyński, jak dotąd, napisał jedyną monografię naukową wojny 1109 r. Praca K. Olejnika, wydana w 1999 roku nakładem wydawnictwa Bellona, w zasadniczej mierze ma charakter popularnonaukowy. Pozbawiona jest ona aparatu krytyczno-naukowego, co uniemożliwia prześledzenie wywodów jej autora i sposobu konstruowania poszczególnych ich ogniów. Mimo tego, że w zakres niniejszego przyczynku nie wchodziła dogłębna analiza konkluzji do których doszedł ten uczonego, to jednak nie od rzeczy będzie tutaj wspomnienie, iż czerpał on garściami z wcześniejszych dociekań swego poprzednika, tak w zakresie politycznego tła wojny, jej uwarunkowań oraz rezultatów. Również należałoby z całą stanowczością podkreślić, iż naukowcy, którzy po Maleczyńskim podjęli się analizy problematyki bezpośrednio, czy pośrednio oscylującej wokół wojny 1109 roku, zazwyczaj pozytywnie oceniali wkład Maleczyńskiego w rozwój badań nad jej dziejami, co też znalazło wyraz w przejęciu jego licznych sądów, twierdzeń, czy nawet, nieznajdujących oświetlenia w zasobie źródeł, domysłów. By nie być tutaj gołosłownym wskazać można na prace takich autorów jak m.in.: A. F. Grabski, W. Korta, B. Miśkiewicz, D. A. Czaja, Z. S. Pietras, A. Kucner, czy W. Bortnowski.

Przychylnie odebranie konkluzji Maleczyńskiego świadczy dobitnie o jego autorytecie naukowym, a zarazem zasługach, oddanych dla rozwoju badań historycznych. Swoimi pracami, na czele z monografią wydaną tuż po II wojnie światowej, dał impuls, który zaważył na bezpośrednim kontynuowaniu wytkniętego przez niego programu mającego na celu zintensyfikowanie aktywności badawczej nad wieloma niezbyt wyraźnie wówczas rysującymi się problemami odnośnie dziejów wojny 1109 r. Ich rezultatem



były liczne prace mające wielokrotnie różny charakter, począwszy od opracowań w formie artykułów, a skończywszy na wspomnianej wyżej książce Olejnika. Dodać warto również, że krytyczne sądy wypowiedziane pod adresem Maleczyńskiego wpłynęły ostatecznie na ożywienie badań i wysunięcie pomysłów, czy rozwiązań, które umknęły jego uwadze.

Kończąc należy podkreślić, iż profesor Maleczyński wycisnął niezatarte piętno w polskiej historiografii. Zasadniczy trzon jego ustaleń w zakresie faktografii zachował wartość po dzień dzisiejszy. Na obecną chwilę brak perspektyw, by ktoś ze środowiska polskich historyków wojskowych podjął się na nowo opracowania dziejów wojny 1109 roku, a co wydaje się wręcz koniecznością, gdyż z jednej strony dostrzegalny jest postęp badań, z drugiej zaś część poglądów Maleczyńskiego pod ich wpływem uległa przebrzmieniu. W każdym bądź razie, jeśli ktoś pokusi się o gruntowne zbadanie wielu w dalszym ciągu niejasnych problemów, to chcąc nie chcąc będzie musiał budować swoją wykładnię bazując na jego konstatacjach, rozmyślaniach oraz wymuszonych brakiem świadectw źródłowych przypuszczeniach.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła:

- [1] *Annales Pegavienses et Bosovienses*, [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptores* 16 (1859).
- [2] *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, [w:] *Scriptores rerum Germanicarum*, Nova series 2 (1923).
- [3] *Ekkehardi Uragiensis chronica*, [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptores* 6 (1844).
- [4] Gall Anonim, *Kronika polska*, przekł. R. Grodecki, wstęp i oprac. M. Plezia, Wrocław 2003.
- [5] *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, Nova Series 2 (1952).
- [6] *Galli Chronicon*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica* 1 (1864).
- [7] *Kodeks Dyplomatyczny Śląska* 1-2 (1951–1959).
- [8] *Kosmasa Kronika Czechów*, przekł. M. Wojciechowska, Warszawa 1968.
- [9] *Kronika Wielkopolska*, przekł. K. Abgarowicz, wstęp i komentarze B. Kürbis, Kraków 2010.
- [10] Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska*, przekł. B. Kürbis, wstęp. M. Matla-Kozłowska, Łódź 2010.

Opracowania:

- [11] Artlrer G., *Die Zusammensetzung der deutschen Streitkräfte in den Kämpfen mit den Slawen von Heinrich I. bis Friedrich I.*, „Zeitschrift des Vereins thüringische Geschichte und Altertumskunde” 21 (1913).
- [12] Balcerak M., *Oblężenie Nakła w 1109 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 46 (2009).
- [13] Błachowska K., *Karol Maleczyński (1897–1968)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. 2, (red.) J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2014.
- [14] Bobowski K., *Pionier wśród historyków – profesor Karol Maleczyński*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 52 (1997), 3-4.
- [15] Bortnowski W., *Walki w obronie niepodległości Polski w okresie wczesnofeudalnym*, Warszawa 1952.
- [16] Czaja D. A., *Warownia głogowska w dobie pierwszych Piastów, Znaczenie militarne Głogowa w X–XII wieku*, Głogów 2010.
- [17] Dąbrowski J., *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964.
- [18] Fidler J., *Válečné akce ve Slezsku v létě 1109*, „Historie a Vojenství” 50 (2001), 1.
- [19] Frauenholz E. v., *Entwicklungsgeschichte des deutschen Heerwesens*, t. 1, München 1935.
- [20] Giesebrecht W., *Geschichte der deutschen Kaiserzeit*, t. 3, cz. 3, Braunschweig 1868.
- [21] Gieyszor A., *Posłowie*, [w:] Maleczyński K., *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975.
- [22] Grabski A. F., *Bolesław Krzywousty 1085–1138*, Warszawa 1968.
- [23] Grabski A. F., *Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym*, Warszawa 1959.
- [24] Heck R., *Karol Maleczyński (28 X 1897 – 20 VII 1968)*, „Studia Historyczne” 12 (1969), 2.
- [25] Heck R., *Profesor dr Karol Maleczyński*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 23 (1968), 3.
- [26] Inglot S., *Udział chłopów w obronie Polski, Zarys historyczny*, Łódź 1946.
- [27] Jasiński T., *Gall Anonim – poeta i mistrz prozy*, Kraków 2016.
- [28] Jasiński K., *W kwestii autorstwa Kroniki wielkopolskiej*, „Studia Źródłoznawcze” 1 (1957).
- [29] Jureczko A., *Testament Krzywoustego*, Kraków 1988.

- [30] Knyspel-Kopeć R., *Oblężenie Głogowa 1109 roku w historiografii polskiej przelomu XIX i XX wieku*, [w:] *Glogovia Maior, Wielki Głogów między blaskiem dziejów i cieniem ruin*, (red.) B. Czechowicz, M. Konopnicka, Głogów 2010.
- [31] Kollinger K., *Ruskie posiłki dla Bolesława III Krzywoustego w 1109 r., śmierć Zbysławy i trwałość sojuszu polsko-ruskiego w latach 1102–1114*, „*Ruthenica*” 7 (2008).
- [32] Korcz W., *Historyk Śląska – Karol Maleczyński (1897–1968)*, „*Przeгляд Zachodni*” 43 (1987), 5-6.
- [33] Korta W., *Karol Maleczyński, Sylwetka uczonego i człowieka*, [w:] Maleczyński K., *Studia nad dokumentem polskim*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1971.
- [34] Korta W., *Śląsk w pierwszych wiekach istnienia państwa polskiego*, [w:] *Dzieje Śląska*, (red.) E. Maleczyńska, K. Maleczyński, Warszawa 1955.
- [35] Korta W., *Z dziejów obrony Śląska przed feudalami niemieckimi w XI i XII w.*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, (red.) E. Maleczyńska, Warszawa 1953.
- [36] Kościelniak K., *Stan badań nad starciem pod Wrocławiem podczas wyprawy Henryka V na Polskę w 1109 roku*, „*Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej*” 9 (2005).
- [37] Krawiec A., *Kilka uwag na temat genezy Kroniki Wielkopolskiej*, [w:] *Wielkopolska-Polska-Czechy, Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, (red.) Z. Górczak, J. Jaskólski, Poznań 2009.
- [38] Kristó G., *Az Árpád-kor háborúii*, Budapest 1986.
- [39] Krzyżaniakowa J., *Poglądy polskich kronikarzy na Niemcy i stosunki polsko-niemieckie*, [w:] Eadem, „*Nie ma historii bez człowieka*”, *Studia z dziejów średniowiecza*, Poznań 2011.
- [40] Kucner A., *O przebiegu wojny polsko-niemieckiej w roku 1109*, [w:] *Nadodrzańskie szkice historyczne*, (red.) J. Jaczewska, Zielona Góra 1960.
- [41] Kutzner A., *Głogów*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą*, t. 2, (red.) Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, Zielona Góra 1970.
- [42] Kürbisówna B., *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959.

- [43] Labuda G., *Bolesław Krzywousty i jego czasy (1085–1102–1138) – jakim był? – jak go widzimy? – jak go oceniamy?*, „Notatki Płockie” 30 (1985), 3.
- [44] Leszczyński J., *Karol Maleczyński (28 X 1897 – 20 VII 1968)*, „Kwartalnik Historyczny” 76 (1969), 1.
- [45] Łowmiański H., *Kiedy powstała Kronika wielkopolska?*, „Przegląd Historyczny” 51 (1960), 2.
- [46] Majewski R., *Rys historyczny polskich tradycji wojskowych na Dolnym Śląsku (do 1939 roku)*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe Dolnego Śląska*, (red.) E. Jadziak, Warszawa-Wrocław 1978.
- [47] Maleczyński K., *Bolesław Krzywousty, Zarys panowania*, Kraków 1946.
- [48] Maleczyński K., *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975.
- [49] Maleczyński K., *Dokument Humbalda kardynała legata papieskiego dla klasztoru w Trzemesznie opatrzony datą 2 marca 1146*, „Roczniki Historyczne” 4 (1928).
- [50] Maleczyński K., *Dwa niedrukowane akty przymierza Kazimierza Wielkiego z Danią r. 1350 i 1363*, „Kwartalnik Historyczny” 45 (1931).
- [51] Maleczyński K., *Dzieje Ryksy, córki Władysława Wygnańca śląskiego, cesarzowej Hiszpanii i hrabiny Prowansji*, Lwów 1933.
- [52] Maleczyński K., *Dzieje Wrocławia*, cz. 1, Katowice-Wrocław 1948.
- [53] Maleczyński K., *Dzieje Wrocławia od czasów najdawniejszych do roku 1618*, [w:] Długoborski W., Gierowski J., Maleczyński K., *Dzieje Wrocławia do roku 1807*, Warszawa 1958.
- [54] Maleczyński K., *Herb miasta Wrocławia*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1 (1946).
- [55] Maleczyński K., *Najstarsza zachodnia granica Polski na podstawie źródeł X w.*, [w:] *Początki Państwa Polskiego, Księga Tysiąclecia*, t. 1, (red.) K. Tymieniecki, Poznań 1962.
- [56] Maleczyński K., *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, Lwów 1926.
- [57] Maleczyński K., *O kanclerzach polskich XII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 42 (1928).
- [58] Maleczyński K., *Polska a Czechy w latach 966–986*, [w:] *Studia z dziejów polskich i czechosłowackich*, t. 1, (red.) E. i K. Maleczyńscy, Wrocław 1960.
- [59] Maleczyński K., *Polska a Czechy w średniowieczu, Próba rewizji pojęć*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1 (1946).

- [60] Maleczyński K., *Polska i Pomorze Zachodnie w walca z Niemcami w XIV i XV w.*, Gdynia-Gdańsk-Szczecin 1946.
- [61] Maleczyński K., *Postulaty badawcze w zakresie stosunków polsko-niemieckich do początków XIII w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 5 (1950).
- [62] Maleczyński K., *Przymierze Kazimierza Wielkiego z Danią*, „Kwartalnik Historyczny” 45 (1931).
- [63] Maleczyński K., *Stanowisko dokumentu w polskim prawie prywatnym i przewodzie sądowym do połowy XIII w.*, Lwów 1935.
- [64] Maleczyński K., *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Lasconogiego 1202–1239*, Lwów 1928.
- [65] Maleczyński K., *Śląsk w epoce feudalnej*, [w:] *Historia Śląska*, t. 1, cz. 1, (red.) K. Maleczyński, Wrocław 1960.
- [66] Maleczyński K., *Trwanie łączności Śląska z Polską od połowy XIV do początku XVI w.*, [w:] *Początki Państwa Polskiego, Księga Tysiąclecia*, t. 1, (red.) K. Tymieniecki, Poznań 1962.
- [67] Maleczyński K., *Więź polityczna Śląska z Polską*, [w:] *Oblicze Ziem Odzyskanych, Dolny Śląsk*, t. 2, Wrocław 1948.
- [68] Maleczyński K., *Wojna polsko-niemiecka 1109 r.*, Wrocław 1946.
- [69] Maleczyński K., *Wpływy obce na dokument polski w XII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 46 (1932).
- [70] Maleczyński K., *Wyprawa Henryka V na Polskę z r. 1109*, „Sprawozdania Lwowskiego Towarzystwa Naukowego” 17 (1937).
- [71] Maleczyński K., *Z dziejów górnictwa śląskiego w epoce feudalnej*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, t. 1, (red.) E. Maleczyńska, Warszawa 1953.
- [72] Maleczyński K., *Z dziejów wsi śląskiej w okresie przed kolonizacją na prawie niemieckim*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, t. 1, (red.) E. Maleczyńska, Warszawa 1953.
- [73] Maleczyński K., *Ze studiów nad kroniką Galla Anonima, Rękopis Heilberski*, „Roczniki Historyczne” 10 (1934).
- [74] Maleczyński K., *Zagadnienie góry Ślęzy-Sobótki*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” 2 (1958).
- [75] Maleczyński K., *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, cz. 1, Wrocław 1951.
- [76] Maleczyński K., *Źródła literackie kroniki tzw. Galla Anonima*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 14 (1934).
- [77] Małecki A., *Kronika Baszka, czyli tzw. Wielkopolska Kronika*, „Kwartalnik Historyczny” 8 (1894).

- [78] Meyer Knonau G. v., *Heinrich IV und Heinrich V*, Leipzig 1900.
- [79] Miśkiewicz B., *Bitwa o Głogów w 1109 roku jako przykład ludowego charakteru obronności Polski wczesnofeudalnej*, [w:] *Obronność polskiej granicy zachodniej w dobie pierwszych Piastów*, (red.) L. Leciejewicz, Wrocław 1984.
- [80] Miśkiewicz B., *Studia nad obroną polskiej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym*, Poznań 1961.
- [81] Miśkiewicz B., *Wielkopolska w dziejach oręża polskiego (X-XX wiek)*, Poznań 2008.
- [82] Myśliński K., (rec.), K. Maleczyński, *Wojna polsko-niemiecka 1109 r.*, Wrocław 1946, „Roczniki Historyczne” 16 (1947).
- [83] Nadolski A., *Strategia i taktyka obronna pierwszych Piastów*, [w:] *Obronność polskiej granicy zachodniej w dobie pierwszych Piastów*, (red.) L. Leciejewicz, Wrocław 1984.
- [84] Needon R., *Beiträge zur Geschichte Heinrichs V, Die Anfänge seiner Regierung 1105–1110*, Leipzig 1885.
- [85] Nowak T. M., *Dawne wojsko polskie, Od Piastów do Jagiellonów*, Warszawa 2006.
- [86] Nowakowski A., *Wojskowość w średniowiecznej Polsce*, Malbork 2005.
- [87] Olejnik K., *Cedynia, Niemcza, Głogów, Krzyszków*, Kraków 1988.
- [88] Olejnik K., *Działania wojenne na ziemi krakowskiej i na Śląsku od X do końca XVI wieku*, [w:] *Działania militarne w Polsce południowo-zachodniej*, (red.) W. Wróblewski, Warszawa 2002.
- [89] Olejnik K., *Polskie tradycje wojskowe Środkowego Nadodrza do połowy XVII wieku*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe środkowego Nadodrza*, (red.) A. Toczewski, Zielona Góra 1986.
- [90] Olejnik K., *Głogów 1109*, Warszawa 1999.
- [91] Paner A., *Przemysłidzi, Od Borzywoja I do Przemysła II Otokara, Ludzie i wydarzenia w latach 872–1278*, Gdańsk 2008.
- [92] Pietras Z. S., *Bolesław Krzywousty*, Katowice 1978.
- [93] Plezia M., *Kronika Galla na tle historiografii XII wieku*, Kraków 1947.
- [94] Rymar E., *Klucz do ziem polskich czyli dzieje Ziemi Lubuskiej aż po jej utratę przez Piastów i ugruntowanie władzy przez margrabiów brandenburskich*, Gorzów Wielkopolski 2007.
- [95] Sikorski B., *O bitwie na Psim Polu i o nazwisku*, „Biblioteka Warszawska” 3 (1873), 7.

- [96] Sikorski J., *Wojsko i sztuka wojenna epoki feudalizmu (od VI do XV wieku)*, Warszawa 1959.
- [97] Sikorski J., *Zarys historii wojskowości powszechnej do końca wieku XIX*, Warszawa 1972.
- [98] Skibiński E., *Przemiany władzy, Narracyjna koncepcja Anonima tzw. Galla i jej podstawy*, Poznań 2009
- [99] Skowrońska A., Gilewska-Dubis J., *Bibliografia prac prof. dra Karola Maleczyńskiego*, [w:] Maleczyński K., *Studia nad dokumentem polskim*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1971.
- [100] Sochacki J., *Stosunki publicznoprawne między państwem polskim a Cesarstwem Rzymskim w latach 963–1102*, Wodzisław Śląski 2014.
- [101] Spórna J., *Bolesław III Krzywousty*, [w:] Idem, *Słownik najśłynniejszych wodzów i dowódców polskich*, Kraków 2006.
- [102] Strzelczyk J., *Kazimierz Myśliński (1916–1999)*, „Studia Historica Slavo-Germanica” 23 (1998–2000).
- [103] Szewczyk J. M., *Uwagi o szlakach wojennych na południowym i zachodnim pograniczu Śląska (990–1138)*, „Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Historica” 23 (1986).
- [104] Szymczak J., „*Pod namótem sub diuo*”, [w:] *Rycerze, wędrowcy, kacerze, Studia z historii średniowiecznej i wczesnonowożytnej Europy Środkowej*, (red.) B. Wojciechowska, W. Kozłowski, Kielce 2013.
- [105] Vaníček V., *Pobyty a emigrace české elity v Polsku v 10.-12. století a jejich širší interpretační souvislosti (965–1125)*, „Historia Slavorum Occidentis” 2 (2012).
- [106] Weinfurter S., *Das Jahrhundert der Salier (1024–1125)*, Stuttgart 2008.
- [107] Wenta J., *Kronika tzw. Galla Anonima, Historyczne (monastyczne i genealogiczne) oraz geograficzne konteksty powstania*, Toruń 2011.
- [108] Wiszewski P., *Domus Boleslai, W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*, Wrocław 2008.
- [109] Wiszewski P., *Karol Maleczyński (1897–1968)*, [w:] *Mediewiści*, t. 1, (red.) J. Strzelczyk, Poznań 2011.
- [110] Wojciechowski L., *Podstęp w kronikach Anonima Galla i Mistrza Wincentego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 37 (1994), 3-4.
- [111] Wyrozumski J., *Cesarstwo a suwerenność Polski od X do XII wieku*, [w:] *Z dziejów Galicji, Śląska, Polski i Niemiec, Prace ofiarowane Profesorowi drowi Adamowi Galasowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, (red.) M. Czapliński, R. Gelles, K. Matwijowski, Wrocław 1994.

- [112] Zientara B., *Polityczne i kościelne związki Pomorza Zachodniego z Polską za Bolesława Krzywoustego*, „Przegląd Historyczny” 61 (1970), 2.
- [113] Ziółkowski K., *Mityczne spotkanie dwóch armii w historiografii, Starcie na Psim Polu pod Wrocławiem w 1109 roku*, [w:] *Mity i legendy w polskiej historii wojskowości*, t. 1, (red.) W. Caban, J. Smoliński, Kielce 2014.

## **KAROL MALECZYŃSKI AS A RESEARCHER OF THE HISTORY OF THE POLISH-GERMAN WAR IN 1109**

### **ABSTRACT**

Deceased scholar from Wrocław Karol Maleczyński published several scientific papers describing the Polish-German struggle of 1109. The scholar came to very interesting conclusions. As the first of the researchers, he contributed to a rather scrupulous display of political aspects accompanying the causes, course and consequences of the armed clash of 1109. He gave these problems a new tone. The importance of his achievements in this field indicates that no one after him has taken a serious look at the essence of the causes determining the outbreak of this war. Many of his statements from this area have been left in the Polish historiography. However, it looks different when trying to comment on the reception of his explanations about the course of war struggles and their direct or long-term consequences. Although no studies have been included in this study, even indirectly referring to the observations made by the Professor, one can risk the assertion that most of his findings still work in science. Sometimes, some adjustments are made to them, but they do not change their fundamental overtone in any diametrical manner. Of course, it is impossible to forget about the observations of a scholar who, under the influence of the development of research, have been subjected to critical cutting, which consequently resulted in a definitive abandonment of them, or in some cases, significant remodeling.

#### Key words:

Karol Maleczyński, Polish historiography, Polish-German war of 1109.